

Rozdział 1. Gramatyka i słownictwo dokumentów sądowych

Jeszcze kilkanaście lat temu we wszystkich krajach anglosaskich panowała tradycja sporządzania dokumentów sądowych przy użyciu konstrukcji gramatycznych oraz słownictwa, które już dawno wyszły z powszechnego użycia. Praktyka ta wyrosła z przekonania, że powielanie sprawdzonych sformułowań gwarantuje uzyskanie takich samych skutków prawnych, ale z biegiem czasu doprowadziła do sytuacji, w której zdecydowana większość społeczeństwa przestała rozumieć naszpikowane archaizmami dokumenty. Aby zaradzić temu problemowi, w ostatnich latach ubiegłego wieku w europejskich krajach anglojęzycznych wprowadzono dosyć daleko idące reformy, które uprościły język dokumentów sądowych, eliminując niezrozumiałe elementy gramatyczne i uwspółcześniając stosowaną w nich terminologię.

Ponieważ w krajach anglojęzycznych, które leżą poza Europą, tego typu reformy wprowadzone zostały tylko częściowo albo są dopiero wstępnie rozważane, język pisanych po angielsku dokumentów sądowych uległ w ostatnich latach znacznemu zróżnicowaniu geograficznemu. W Wielkiej Brytanii nie odbiega on obecnie od powszechnie stosowanych norm pod względem gramatycznym i wyróżnia się w zasadzie tylko użyciem specjalistycznego słownictwa, które i tak zostało poważnie zmodernizowane. Natomiast w krajach położonych z dala od dawnej metropolii kontynuowany jest zwyczaj częstego sięgania w dokumentach sądowych po archaiczne elementy gramatyczne i słownikowe. Tradycja ta jest obecnie najżywościej kultywowana w USA, a w nieco mniejszym stopniu również w krajach anglosaskich, które usamodzielniały się później i nie uczyniły tego tak radykalnie, np. w Australii czy Kanadzie.

Archaizmami gramatycznymi i słownikowymi, które obecnie najczęściej występują w dokumentach sądowych, są tryb łączący, czyli **subjunctive mood**, czasownik modalny **shall**, zaimki i przysłówki zbudowane w oparciu o **here**, **there** i **where** oraz złożenia rzeczownikowe wynikłe

z bogatej historii angielskiego systemu sądowego. Ponieważ przydatność przedstawionych poniżej objaśnień zależy od kraju pochodzenia czytanego dokumentu, lekturę niniejszego rozdziału szczególnie polecam czytelnikom mającym do czynienia z dokumentami sądowymi sporządzanymi w USA, Kanadzie i Australii. Czytelnicy dokumentów brytyjskich i irlandzkich mogą natomiast od razu przejść do rozdziałów poświęconych poszczególnym typom dokumentów funkcjonujących w sprawach cywilnych.

1.1. Tryb łączący / *subjunctive mood*

Użycie trybu łączącego jest bez wątpienia najbardziej archaiczną cechą gramatyczną anglosaskich dokumentów sądowych. Pierwotnie stosowano go do wyrażania życzeń, prośb, domysłów i przypuszczeń, co często miało miejsce w zdaniach podrzędnych i spowodowało nadanie trybowi nazwy, która sugerowała, że łączy on składniki zdań złożonych. W późnym średniowieczu znaczenia te zaczęto jednak coraz częściej wyrażać za pomocą powszechnie dziś stosowanych czasowników modalnych, które w kolejnych stuleciach systematycznie wypierały tryb łączący z użycia. Do dzisiaj przetrwał on już tylko w kilku zwrotach i konstrukcjach gramatycznych, z reguły stosowanych poza Wielką Brytanią.

Charakterystyczną cechą trybu łączącego jest brak jakichkolwiek końcówek wskazujących na czas, liczbę czy osobę. Użyte w tym trybie czasowniki zawsze przybierają zatem najkrótszą możliwą w języku angielskim formę gramatyczną, a więc taką samą jak czasowniki w trybie rozkazującym. Tryby te wyróżnia wyłącznie kontekst, w którym występują. Jeżeli bowiem autor zwraca się do instancji wyższej, której podlega, to należy uznać, że czasownik bez końcówki użyty jest w trybie łączącym i wyraża prośbę, życzenie etc., a jeżeli autor zwraca się do instancji niższej, nad którą dominuje – że czasownik użyty jest w trybie rozkazującym i wyraża polecenie, komendę itd.

Różnicę tę bardzo dobrze ilustruje powszechnie znany pierwszy wers hymnu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, który w zależności od płci monarchy brzmi:

God **save** our gracious Queen

lub

God **save** our gracious King

Jak widać, choć podmiotem zdania jest Bóg, a więc z gramatycznego punktu widzenia trzecia osoba liczby pojedynczej, następujący po nim czasownik nie przybiera końcówki **-s** w czasie teraźniejszym. Teoretycznie użyty w ten sposób czasownik **save** może zatem być wykładnikiem zarówno trybu łączącego, jak i trybu rozkazującego. W praktyce nie ulega jednak wątpliwości, że autor tekstu użył trybu łączącego, ponieważ zwraca się do Boga, a więc instancji wyższej, i w związku z tym nie wydaje mu polecenia, ale przedkłada pokorną prośbę o roztoczenie ochrony nad miłościwie panującym monarchą.

W dokumentach sądowych tryb łączący występuje zatem najczęściej w prośbach, jakie strony sprawy kierują do wysokiego sądu, na przykład:

Plaintiff **asks** that the Court **enter** a judgment against the Defendant.

W zdaniu nadrzędnym, które opisuje czynność wykonywaną przez powoda, czasownik **asks** przyjmuje standardową w takich przypadkach końcówkę trzeciej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego. W zdaniu podrzędnym, w którym powód zwraca się do sądu o wydanie korzystnego dla siebie wyroku, a więc występuje z wnioskiem do organu władzy sądowniczej, czasownik **enter** takiej końcówki już jednak nie ma, ponieważ użyty jest w trybie łączącym. Całość należy więc odczytać: *powód wnosi, aby sąd wydał wyrok na niekorzyść pozwanego*.

Jeżeli zdanie sformułowane jest w stronie biernej, wykładnikiem trybu łączącego jest użycie formy **be** z imiesłowem biernym, na przykład:

Plaintiff asks that a judgement against the Defendant **be** entered.

Zdanie to należy więc odczytać: *powód wnosi o wydanie wyroku na niekorzyść pozwanego*.

Zdania zawierające czasowniki pozbawione końcówki trzeciej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego i odnoszące się do sądu lub jego organów należy uznać za skierowane do nich uprzejme wnioski sformułowane przy pomocy trybu łączącego.

1.2. Czasownik modalny *shall*

Równie charakterystyczną cechą anglosaskich dokumentów prawnych jest użycie czasownika **shall**. Zrozumienia jego roli w tekstach prawnych nie ułatwia jednak fakt, że prawnicy posługują się nim w zupełnie innym znaczeniu niż zdecydowana większość użytkowników języka angielskiego. Przyczyny takiego stanu rzeczy tkwią w bogatej i burzliwej historii tego czasownika, której najbardziej brzemienne w skutki epizod miał miejsce w roku 1653. Wydano wtedy bowiem niezwykle poważaną w latach późniejszych gramatykę języka angielskiego, której autor, biskup John Wallis, dosyć arbitralnie, ale za to bardzo skutecznie, stwierdził, że czasownika **shall** powinno się używać do tworzenia form czasu przyszłego w pierwszej osobie liczby pojedynczej i mnogiej (czyli należy mówić **I shall go / we shall go** w znaczeniu *pójdę / pójdziemy*), a czasownika **will** w pozostałych osobach obu liczb (czyli **you will go, she will go** etc.).

W ten sposób powstała reguła, którą przez ponad 300 lat wpajano uczniom angielskich szkół i powtarzano w niezliczonych podręcznikach dla obcokrajowców. Dziś stosowania tej zasady nikt już nie wymaga (choć żyją jeszcze osoby, które jej przestrzegają), ale pozostało po niej przekonanie, że użycie czasownika **shall** nierozzerwalnie wiąże się z wyrażaniem przyszłości, co nie ułatwia rozumienia tekstów prawnych.

Znaczenie, w jakim używa się tego słowa w języku prawa, sięga natomiast swymi korzeniami znacznie głębiej niż przytoczona powyżej marta już zasada i wiąże się nie z oznaczaniem przyszłości, ale z władzą i autorytetem. Pierwotnie używano bowiem czasownika **shall** do wskazania, że za wyrażonymi w zdaniu treściami stoi autorytet władzy, która gwarantuje ich prawdziwość i może podjąć kroki w celu ich wyegzekwowania. Innymi słowy **shall** służyło do oznaczania, że autor tekstu zajmuje w stosunku do słuchaczy lub czytelników pozycję uprzywilejowaną, któ-

ra pozwala mu wskazywać, co jest właściwe, narzucać tryb postępowania i piętnować jego naruszenie.

Klasycznym przykładem takiego użycia **shall** poza językiem prawa jest angielski tekst dziesięciu przykazań. W większości przekładów w każdym z przykazań występuje właśnie ten czasownik (np. **You shall not kill** / *Nie zabijaj*), ponieważ za poszczególnymi nakazami i zakazami stoi autorytet wszechmogącego Boga, sprawującego pełnię władzy nad ich adresatami.

W przypadku tekstów prawnych i prawniczych władza, jaką legitymują się ich autorzy, jest oczywiście nieporównywalnie mniejsza, a sankcje, którymi dysponują, są doczesne, a nie wieczne, ale ich nadrzędna pozycja w stosunku do odbiorców nie ulega żadnej wątpliwości. W takiej właśnie roli występuje władza ustawodawcza w stosunku do społeczeństwa, walne zgromadzenie akcjonariuszy w stosunku do innych organów spółki, a sąd w stosunku do stron sprawy. Użycie czasownika **shall** w dokumentach sądowych stanowi zatem naturalną kontynuację jego pierwotnego znaczenia, które wskazuje, że adresaci tych tekstów są związani zawartymi w tych dokumentach postanowieniami.

Jeżeli zatem sąd orzeka, że:

the judgment against Defendant **shall** be entered,

to nie oznajmia on, że wyrok zostanie wydany w bliżej nieokreślonej przyszłości, ale kategorycznie stwierdza, że wydaje wyrok na niekorzyść pozwanego.

Jak widać, do wyrażenia takiego znaczenia w polskim języku prawa w zupełności wystarcza użycie czasu teraźniejszego, powszechnie stosowanego w polszczyźnie do określania stanu faktycznego. W języku angielskim preferuje się jednak w takim przypadku czasownik **shall** dla wyraźnego oznaczenia, że cytowane postanowienie wydał organ do tego uprawniony, dysponujący wystarczającą władzą, aby nadać zapisowi moc wiążącą jego adresatów.

Zdania zawierające czasownik **shall** w angielskich dokumentach sądowych należy zatem rozumieć jako stwierdzenia wyrażające obowiązujący stan faktyczny, ustalony przez uprawniony do tego organ.

Jedyne wyjątki od tej prostej reguły postępowania stanowią sytuacje, gdy zdanie z **shall**:

- zawiera okolicznik czasu wskazujący na termin umiejscowiony w przeszłości albo
- na takie okoliczności wskazuje bezpośredni kontekst, w którym zdanie jest usytuowane.

Pierwszy przypadek jest bardzo rzadki, ponieważ ze względu na opisane powyżej ponadczasowe znaczenie, którego nośnikiem w języku prawa jest czasownik **shall**, zdania, w których on występuje, z reguły nie zawierają żadnych okoliczników czasu. Jeżeli taki okolicznik zostanie jednak użyty, należy oczywiście przyjąć, że całe zdanie odnosi się do przyszłości. Przykładowo, jeżeli przekazane pozwanemu pouczenie stwierdza:

within six days after being served with this order the Respondent **shall swear and serve** on the Applicant an affidavit;

to ze względu na wskazanie, że termin doręczenia złożonego pod przysięgą oświadczenia pozwanego mija 6 dni po doręczeniu czytanego właśnie postanowienia sądu, należy zgodnie z logiką uznać, że angielskiemu **shall swear and serve** w takim przypadku odpowiada polski czas przyszły. Zdanie jasno więc stwierdza, że pozwany złoży przysięgę i doręczy oświadczenie wnioskodawcy.

Przypadek drugi również występuje sporadycznie, na przykład w postanowieniach wyroku określających wysokość odsetek naliczanych za zwłokę w wypłacie przyznanego przez sąd odszkodowania:

the total amount of said judgment **shall bear interest** at the rate of 5% p.a.

Jak widać, zdanie nie zawiera żadnych okoliczników czasu, ale sama tematyka cytowanego postanowienia sugeruje, że odnosi się ono do przyszłości. Skoro bowiem sąd określa w wyroku wysokość odszkodowania i nakazuje jego wypłacenie, to ewentualna zwłoka w wykonaniu tego polecenia może nastąpić tylko w terminie późniejszym.

W takiej sytuacji również należy przyjąć, że angielskiemu **shall bear interest** odpowiada polski czas przyszły, a całe zdanie stwierdza, że: *całości zasądzonej kwoty [...] naliczane będą odsetki w wysokości 5% w skali roku.*

1.3. Zaimki i przysłówki zbudowane w oparciu o *here, there i where*

1.3.1. Zaimki i przysłówki zawierające *here*

Kolejną rzucającą się w oczy cechą gramatyczną angielskich dokumentów sądowych jest używanie zagadkowo wyglądających zaimków, np.

All documents filed **herewith** must be listed **herein** and attached **hereto**.

Dla współczesnego czytelnika znaczenie tak zbudowanych zaimków może być trudne do odgadnięcia, ponieważ w ciągu ostatnich stuleci wyszły one z powszechnego użycia. Zdecydowana większość osób posługujących się na co dzień językiem angielskim rozpoznaje już jedynie, że składają się one z dobrze znanych i często używanych wyrazów (np. **herewith** to nic innego jak **here** + **with** itd.). Mało kto jednak jeszcze pamięta, co takie złożone zaimki w zdaniu zastępują. Wiedzę tę zachowali prawie wyłącznie piszący po angielsku prawnicy, ale nie jest ona trudna do opanowania. Wystarczy spojrzeć, jak wygląda ten sam fragment instrukcji wypełniania wniosku, czyli **motion**, zapisany bez uciekania się do archaicznych zaimków:

All documents filed **with this motion** must be listed **in this motion** and attached **to this motion**.

Jak widać, używając zaimków zbudowanych w oparciu o przysłówkę **here**, autorzy angielskich dokumentów sądowych mają na myśli tekst sporządzanego pisma, co oznacza, że nadają im takie samo znaczenie, jakie w języku polskim wyrażają zwroty *niniejszy wniosek, ten pozew czy przedmiotowe postanowienie*. Podstawową rolą tak skonstruowanych zaimków jest zatem wskazywanie na dokument, o którym aktualnie mowa, przy ograniczeniu do minimum żmudnego powtarzania tych samych słów.

Elementy współtworzące zaimki wraz z przysłówkiem **here** (czyli **with, in** oraz **to** w przykładzie powyżej) służą z kolei doprecyzowaniu znaczenia takich złożzeń i dopasowaniu ich do funkcji, jaką pełnią one

w zdaniu. Elementy te najczęściej spełniają zatem taką samą rolę jak polska odmiana przez przypadki, co najlepiej widać w przekładzie:

Wszystkie dokumenty przedłożone wraz z **niniejszym wnioskiem** muszą być wyliczone w **tym wniosku** i załączone do **przedmiotowego wniosku**.

Na początku przydał się narzędnik (kim?, czym? – niniejszym wnioskiem), potem niezbędny okazał się miejscownik (o kim?, o czym? – tym wniosku), a w końcowym fragmencie konieczny był dopełniacz (kogo?, czego? – przedmiotowego wniosku). Dzieje się tak, ponieważ przyimki (czyli **with, in, to** itp.) przejęły funkcje gramatyczne odmiany przez przypadki, gdy zanikła ona w języku angielskim prawie tysiąc lat temu. W poszczególnych złożeniach występują one zatem jako spadkobiercy przypadków gramatycznych i w języku polskim wystarczy zastąpić je odpowiednio dobraną końcówką.

Nie da się niestety ustalić prostych zależności, które wskazywałyby, jakie polskie przypadki odpowiadają poszczególnym angielskim przyimkom. Angielskie przyimki są bowiem na stałe powiązane znaczeniowo z pojedynczymi rzeczownikami i czasownikami (np. po czasowniku **attach** występuje **to**, po rzeczowniku **date** należy się spodziewać użycia **of**), a dobór polskich przypadków w dużo większej mierze zależy od funkcji, jaką odmieniane wyrażenie pełni w zdaniu (tzn. czy jest to podmiot, dopełnienie etc.). Często okazuje się więc, że różnym angielskim przyimkom odpowiada jeden polski przypadek.

Dobierając odpowiednią końcówkę, należy się zatem kierować przede wszystkim poprawnością gramatyczną w języku polskim, a dopiero w drugiej kolejności uwzględniać znaczenie użytego w wersji angielskiej przyimka. Dla czytelnika polskiego, przywykłego do codziennego odmieniania tysięcy słów przez siedem przypadków w dwóch liczbach i pięciu rodzajach gramatycznych, nie jest to jednak żaden problem.

Czytając zdania zawierające zaimki złożone rozpoczynające się od **here**, wystarczy zatem pamiętać, że w anglojęzycznych dokumentach sądowych używa się ich do wskazania na treść czytanego właśnie dokumentu, a drugi element takiego złożenia pełni funkcję gramatyczną, w języku polskim wyrażaną przez końcówkę odpowiedniego przypadku.

Pełny zestaw tak zbudowanych złożeń wraz z ich znaczeniami przedstawia tabela poniżej. Dla większej przejrzystości zawartych w niej objaśnień nazwy poszczególnych dokumentów (czyli pozwów, wniosków, postanowień etc.) zastąpiono ogólniejszym terminem **document**.

Tabela 1. Zaimki złożone rozpoczynające się od *here*

ZAIMEK	ZNACZENIE	PRZYKŁAD
hereby	by this document	required hereby = required by this document
herefor	for this document	prepared herefor = prepared for this document
herein	in this document	listed herein = listed in this document
hereof	of this document	the date hereof = the date of this document
hereon	on this document	based hereon = based on this document
hereto	to this document	all letters attached hereto = all letters attached to this document
hereunder	under this document	all acts hereunder = all acts under this document
herewith	with this document	enclosed herewith = enclosed with this document

Dwa z wyliczonych złożeń wymagają szczególnej uwagi ze względu na dodatkowe znaczenia, jakich nabrały z biegiem czasu. Pierwszym jest **hereby**, którego często używa się wyłącznie do podkreślenia oficjalnego charakteru opisywanej w dokumencie czynności w taki sam sposób jak polskiego przysłówka *niniejszym*, np.:

The Plaintiff **hereby** asks the Court to enter a judgment against the Defendant;

co oczywiście oznacza, że: *powód niniejszym wnosi o wydanie przez sąd wyroku niekorzystnego dla pozwanego*. Takie znaczenie **hereby** jest jednak proste do wykrycia, ponieważ użyte w bezpośrednim sąsiedztwie tego złożeń rzeczowniki i czasowniki nie tworzą trwałych związków znaczeniowych z występującym w **hereby** przyimkiem **by** i nie mogą być źródłem, z którego pochodzi użyty w złożeniu przyimek. Ani rzeczownik **plaintiff**, czy-

li *powód*, ani czasownik **ask** nie wiążą się z przyimkiem **by**; użyte w powyższym przykładzie złożenie **hereby** musi więc znaczyć *niniejszym*.

Drugim z wyliczonych w tabeli złożzeń wymagających osobnego komentarza jest **hereunder**. Pierwotnie oznaczało ono dokładnie to, co wydają się sugerować jego składniki, czyli wskazywało na część czytanego dokumentu, która znajdowała się poniżej. Znaczenie to uległo jednak bardzo daleko idącej przemianie.

Ponieważ zaimek **hereunder** odsyłał czytelnika do tych części dokumentów, w których między innymi znajdują się podpisy i pieczęcie nadające im moc prawną, zaczęto go używać w znaczeniu odpowiadającym polskimi wyrażeniami *na mocy / na podstawie* czytanego dokumentu. Złożenie zachowało zatem swą podstawową funkcję wskazywania na czytany dokument, ale głębokiej przemianie uległo znaczenie występującego w nim przyimka **under**. Przestał on bowiem określać położenie urywka tekstu, o którym mowa, a zaczął obejmować treść całego dokumentu.

Jeżeli postanowienie sądu stwierdza zatem, że:

Motions **hereunder** may be filed within 10 days;

to poucza ono, że w terminie 10 dni można *składać wnioski sporządzone na podstawie niniejszego postanowienia*, a nie wnioski wskazane poniżej.

Do wskazywania na fragmenty znajdujące się w czytany dokument powyżej lub poniżej danego miejsca służą zbudowane w podobny sposób potrójnie złożone okoliczniki miejsca oparte na przysłówku **here**, których dalsze składniki wskazują na lokalizację danego fragmentu tekstu.

Tabela 2. Potrójnie złożone okoliczniki miejsca rozpoczynające się od *here*

ZAIIMEK	ZNACZENIE	POLSKI ODPOWIEDNIK
hereinabove	above this point in this document	powyżej
hereinafter	after this point in this document	poniżej
hereinbelow	below this point in this document	poniżej

Ze względu na swą dosyć skomplikowaną budowę są one jednak często zastępowane mniej egzotycznie wyglądającymi złożeniami, które są

w stanie wyrazić dokładnie tę samą treść w znacznie prostszy sposób. Obok zapisów zawierających potrójnie złożone okoliczniki, np.:

3. [...] The claims are set out in more detail in 5 **hereinbelow**;

można również spotkać ich uproszczone wersje, np.:

3. [...] The claims are set out in more detail in 5 **herein**.

W pierwszym przypadku lokalizacja punktu 5 w dalszej części czytanego dokumentu, a więc poniżej, wskazana jest bezpośrednio poprzez użycie **hereinbelow**. W drugim przypadku, używając **herein**, wyraźnie stwierdza się jedynie, że punkt ten znajduje się w niniejszym dokumencie. Jego umiejscowienie należy zaś wywnioskować z faktu, że cytowany zapis umieszczono w punkcie 3, z czego jasno wynika, że punkt 5 musi się znajdować poniżej. W analogiczny sposób postępuje się rzeczą jasną również ze złożeniem **hereinabove**.

W angielskich dokumentach sądowych występują jeszcze dwa inne złożenia oparte na przysłówku **here**, ale ich znaczenia różnią się od przykładów omówionych powyżej, ponieważ nie odnoszą się one do treści czytanego dokumentu. W przypadku tych dwóch, dosyć rzadko spotykanych, złożzeń **here** oznacza nie bieżący dokument, ale czas jego powstania. Są to zatem okoliczniki czasu, w których elementy towarzyszące **here** precyzują, czy chodzi o okres poprzedzający dany moment, czy też następujący później.

Tabela 3. Złożone okoliczniki czasu rozpoczynające się od *here*

ZAIMEK	ZNACZENIE	POLSKIE ODPOWIEDNIKI
hereafter	after this moment	odtąd, później
heretofore	before this moment	dotychczas, uprzednio

1.3.2. Zaimki i przysłówki zawierające *there*

Oprócz omówionych powyżej złożzeń opartych na przysłówku **here** w angielskim języku prawa istnieje analogiczny zestaw wyrażen zbudowanych

wanych w oparciu o przysłówek **there**. Złożenia te również wyszły już dawno z powszechnego użycia, ale nadal można je napotkać w dokumentach sądowych, w których pełnią one bardzo podobne funkcje gramatyczne. Najważniejszą z nich jest funkcja zaimka, co dobrze ilustruje następujący fragment wyroku sądu apelacyjnego:

The appeal in this action was filed on 9 March 2009. The objections raised **therein** and reviewed in this judgment are based on the documents attached **thereto**.

Tak jak miało to miejsce w przypadku złożenia z **here**, znaczenie takich form gramatycznych najłatwiej prześledzić na wersji tego samego tekstu sporządzonej bez uciekania się do pomocy archaicznych zaimków:

The appeal in this action was filed on 9 March 2009. The objections raised **in that appeal** and reviewed in this judgment are based on the documents attached **to that appeal**.

Zaimków zbudowanych w oparciu o **there** użyto tutaj do zastąpienia terminu **appeal**, czyli *apelacja*, a więc określenia innego dokumentu niż czytany obecnie fragment wyroku. Zaimki te zdecydowanie różnią się zatem pod tym względem od zaimków rozpoczynających się od **here**, które, jak przedstawiono w poprzednim podrozdziale, wskazują na treść aktualnie czytanego pisma. Różnicę tę najlepiej widać w nieco zmodyfikowanej wersji tego samego przykładu:

The appeal in this action was filed on 9 March 2009. The objections raised **therein** and reviewed **herein** are based on the documents attached **thereto**.

Wyrażenie wskazujące na tekst czytanego wyroku (czyli **in this judgment**) dało się łatwo zastąpić zaimkiem **herein**, ale w przypadku wniesionej do sądu apelacji konieczne jest użycie zaimków rozpoczynających się od **there**, ponieważ termin ten odnosi się do odrębnego dokumentu, który istnieje poza czytaniem wyrokiem i jest w nim jedynie wzmiankowany. Zaimki zbudowane w oparciu o **there** służą bowiem do zastępowania w angielskich dokumentach prawnych wyrażen odnoszących się do pojęć, osób i rzeczy przywoływanych w ich treści.

Osobliwością tej serii zaimków jest fakt, że zastępują one zarówno wyrażenia w liczbie pojedynczej, co przedstawiono powyżej, jak i w liczbie mnogiej, na przykład w nieco zmienionej wersji tego samego przykładu:

The appeals in this action were filed on 9 March 2009. The objections raised **therein** and reviewed **herein** are based on the documents attached **thereto**.

Zarówno **therein**, jak i **thereto** odnoszą się teraz do **appeals**, czyli *apelacji*, a więc rzeczownika w liczbie mnogiej, ale nie ma to żadnego wpływu na zastosowanie omawianych zaimków. Do użycia tych złożzeń wystarcza bowiem fakt, że słowa, które mają one zastąpić, odnoszą się do osób lub rzeczy istniejących poza tekstem czytanego pisma. Dalsze szczegóły, takie jak ich liczba czy rodzaj, nie odgrywają żadnej roli.

W taki sam sposób, jak miało to miejsce w przypadku zaimków rozpoczynających się od **here**, przyimki współtworzące złożenia z **there** (czyli **in** i **to** w przykładzie powyżej) służą doprecyzowaniu znaczenia całości wyrażenia i dopasowaniu go do funkcji, jaką pełni ono w zdaniu. Elementy te najczęściej odgrywają zatem taką samą rolę jak końcówki polskich przypadków, co najlepiej widać w tłumaczeniu wielokrotnie cytowanego już przykładu:

Apelację w niniejszej sprawie wniesiono w dniu 9 marca 2009 r. Wszystkie podniesione w **niej** zarzuty, rozpatrzone w niniejszym wyroku, oparte są na załączonych do **niej** dokumentach.

W miejscu **therein** pojawił się zaimek w miejscowniku (w kim?, w czym? – w niej), a **thereto** zostało zastąpione zaimkiem w dopełniaczu (kogo?, czego? – do niej). Jeśli natomiast zastępowane słowa występują w liczbie mnogiej, polskie zaimki oczywiście się do tego dostosowują, nie są bowiem aż tak nieczułe na liczbę i rodzaj gramatyczny jak angielskie złożenia z **there**:

Apelacje w niniejszej sprawie wniesiono w dniu 9 marca 2009 r. Wszystkie podniesione w **nich** zarzuty, rozpatrzone w niniejszym wyroku, oparte są na załączonych do **nich** dokumentach.

Ponownie niezbędne okazały się miejscownik (w kim?, w czym? – w nich) oraz dopełniacz (kogo?, czego? – do nich), choć tym razem oczywiście w liczbie mnogiej. Wybór pomiędzy zaimkiem w liczbie pojedynczej a zaimkiem w liczbie mnogiej zależy oczywiście od wyrażenia, które taki zaimek zastępuje, i sprowadza się w zasadzie do wysłedzenia go w tekście czytanego dokumentu.

Nie da się niestety ustalić prostych zależności, które wskazywałyby, jakie polskie przypadki odpowiadają poszczególnym angielskim przyimkom. Są one bowiem na stałe powiązane znaczeniowo z pojedynczymi rzeczownikami i czasownikami (np. po czasowniku **attach** występuje **to**, po rzeczowniku **date** należy się spodziewać użycia **of** etc.), a dobór polskich przypadków w dużo większej mierze zależy od funkcji, jakie odmieniane wyrażenie pełni w zdaniu (tzn. czy jest to podmiot, dopełnienie itp.). Często okazuje się więc, że różnym angielskim przyimkom odpowiada jeden polski przypadek.

Dobierając odpowiednią końcówkę, należy się zatem kierować przede wszystkim poprawną gramatycznie budową zdania w języku polskim, a dopiero w drugiej kolejności uwzględnić znaczenie użytego w wersji angielskiej przyimka.

Czytając zdania zawierające zaimki złożone rozpoczynające się od **there**, wystarczy zatem pamiętać, że w angielskich dokumentach sądowych używa się ich do wskazania osób, rzeczy oraz instytucji istniejących poza tekstem czytanego właśnie pisma niezależnie od ich liczby, a końcowy element takiego złożenia pełni funkcję gramatyczną w języku polskim wyrażaną przez końcówkę odpowiedniego przypadku.

Pełny zestaw zaimków zbudowanych w oparciu o przysłówek **there** wraz z ich znaczeniami przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Zaimki złożone rozpoczynające się od *there*

ZAIMEK	ZNACZENIE	PRZYKŁAD
thereby	by it by them	required thereby = required by it required thereby = required by them
therefor	for it for them	prepared therefor = prepared for it prepared therefor = prepared for them

ZAIMEK	ZNACZENIE	PRZYKŁAD
therein	in it in them	listed therein = listed in it listed therein = listed in them
thereof	its their	the number thereof = its number the number thereof = their number
thereon	on it on them	based thereon = based on it based thereon = based on them
thereto	to it to them	applicable thereto = applicable to it applicable thereto = applicable to them
thereunder	under it under them	obligations thereunder = obligations under it obligations thereunder = obligations under them
therewith	with it with them	connected therewith = connected with it connected therewith = connected with them

Trzy z wymienionych powyżej złożeń wymagają krótkiego komentarza. Po pierwsze, **therefor** różni się w pisowni tylko jedną, i to niewymawianą, literą od identycznie brzmiącego przysłówka **therefore**, którego używa się do wskazywania, że dane zdanie zawiera wniosek wynikający z logicznego rozumowania (czyli w taki sam sposób jak polskich wyrażen *a więc, w takim razie* etc.). Trzeba zatem uważnie śledzić pisownię, bo ostatnia litera wyrazu ma w tym przypadku duże znaczenie. Po drugie, jako odpowiedniki znaczeniowe **thereof** w tabeli podano **its** i **their**, ponieważ **of it** i **of them** występują w języku angielskim niezmiernie rzadko i nie brzmią zbyt naturalnie. Po trzecie zaś, należy pamiętać, że **thereunder** nabrało znaczenia analogicznego do **hereunder** i oznacza to samo co polskie *na mocy / na podstawie wzmiankowanego dokumentu / wzmiankowanych dokumentów*, a nie *poniżej*, jak wydaje się sugerować obecny w tym złożeniu przyimek **under**.

W odróżnieniu od złożeń opartych o **here** złożenia rozpoczynające się od **there** w zasadzie nie tworzą okoliczników wskazujących na umiejscowienie fragmentów tekstu oraz okresy czasu. Jedynym wyrażeniem, które pełni taką funkcję, jest **thereafter**, okazjonalnie używane w znaczeniu polskich przysłówek *odtąd, później, następnie*.